

Unieważnienie małżeństwa w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1919-1939.

[streszczenie]

W niniejszym studium mam zamiar przedstawić problematykę unieważnienia małżeństwa w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w okresie międzywojennym. Skupiłem się jedynie na analizie prawa małżeńskiego obowiązującego w byłym zaborze austriackim w czasie II Rzeczypospolitej. Za podstawę badań służyły akta spraw o unieważnienie małżeństwa rozpatrywanych przed Sądem Okręgowym w Krakowie w latach 1918-1939 roku znajdujące się w Archiwum Narodowym w Krakowie.

W świetle austriackiej ustawy cywilnej (dalej: ABGB lub u.c.) podstawą do unieważnienia były: małoletniość, choroba psychiczna, przymus, uprowadzenie, błąd co do osoby, ciąża, impotencja, bigamia, przeszkoda święceń, różnica wyznania, pokrewieństwo, powinowactwo, brak ważnych zapowiedzi oraz niewłaściwy duchowny.

W byłym zaborze austriackim obowiązywał Kodeks cywilny Allgemeine Bürgerliches Gesetzbuch (Powszechny kodeks obywatelski) z 1811 roku. Kodeks cywilny wprowadzony został patentem z dnia 1 czerwca 1811 roku (Dz.U.A. nr 946) w Austrii, a w szczególności także w Galicji i na Bukowinie z wyjątkiem wolnego miasta Krakowa, okręgów Wieliczki, Podgórze i Ziemi Tarnopolskiej. ABGB obowiązywał od dnia 1 stycznia 1812 roku. W okręgach Wieliczki i Podgórze otrzymał moc obowiązującą dnia 1 listopada 1815 roku, a w okręgu tarnopolskim dnia 1 lutego 1816 roku. W Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815-1846 obowiązywał Kodeks Napoleona, który dopuszczał rozwody. W Krakowie i w jego okręgu wprowadzono austriacki kodeks cywilny w miejsce kodeksu napoleońskiego patentem z dnia 23 marca 1852 roku. Na podstawie tego patentu przepisy o prawie małżeńskim otrzymały moc obowiązującą w dniu 20 kwietnia 1852 roku. Przepisy prawa małżeńskiego w byłym zaborze austriackim posiadało cechy pośrednie pomiędzy systemem czysto cywilnym i czysto wyznaniowym. Wobec państwa moc miało jedynie prawo państwowe. Przepisy były jednak podzielone na grupy wyznaniowe i zbliżone do prawa wyznaniowego. ABGB wprowadził system dyspens od przeszkód małżeńskich i powierzył prawo do ich udzielania władzy administracyjnej. Ustawa cywilna austriacka nie przewidywała przeszkód

nieusuwalnych. Kwestie rozwiązania małżeństwa czy też unieważnienia przekazano sądom państwowym. Katolicy posiadali zakaz rozwodu.

W zakresie proceduralnym byłym zaborze austriackim obowiązywała Norma jurysdykcyjna z 1 sierpnia 1895 roku (Dz. U. p. austr. Nr 110). Na podstawie tej ustawy wydano rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dn. 9 grudnia 1897 roku o postępowaniu w sprawach małżeńskich spornych. Procedura cywilna austriacka z 1895 r. obowiązywała w okręgach apelacyjnych: krakowskim, lwowskim i częściowo katowickim (Śląsk Cieszyński) do 1930 r. Na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 roku. (Dz. UR.P. Nr 83, poz. 651, 652) ujednolicony Kodeks postępowania cywilnego wszedł w życie 1 stycznia 1931 r. Kodeks postępowania cywilnego przez sprawy małżeńskie rozumiał separację, względnie w byłym zaborze pruskim zniesienie wspólności małżeńskiej, następnie rozwód i unieważnienie małżeństwa, a właściwym sądem do orzekania był sąd okręgowy.

Małżeństwo powstawało przez umowę małżeńską. W umowie małżeńskiej dwie osoby różnej płci oświadczały swoją wolę do „pożycia w nierozzerwalnej wspólności, do płodzenia dzieci, wychowania ich i udzielania sobie wzajemnej pomocy”. (§ 44 u.c.).

Ustawa przewidywała bezwzględną nieważność małżeństwa zawartego przez osoby pozbawione ogólnej zdolności do czynności prawnych. Osoby takie mogły zawrzeć ważne małżeństwo tylko za zezwoleniem swych prawnych opiekunów, czyli za zezwoleniem ojca, względnie za oświadczeniem opiekuna i zezwoleniem sądu lub oświadczeniem kuratora lub pomocnika i zezwoleniem sądu. Małoletni, który nie ukończył lat trzynastu powodował całkowity brak zdolności do czynności prawnych.

Dalszymi przyczynami unieważnienia małżeństwa były:

- choroba psychiczna;
- przymus;
- błąd co do osoby;
- ciąża;
- impotencja;
- niemożność moralna;
- bigamia;
- przeszkoda święceń;
- różnica religii;
- przeszkoda pokrewieństwa;

- przeszkoda powinowactwa;
- przeszkoda cudzołóstwa;
- małżonkobójstwo;
- brak ważnych zapowiedzi;
- niewłaściwy duchowny;
- brak uroczystego oświadczenia woli;

Od przeszkód można było uzyskać dispensę.

Skarga o stwierdzenie nieważności małżeństwa była zasadniczo jedynym legalnym sposobem rozstania się małżonków. Rozwód dla katolików, zgodnie z § 111 u.c., był niedopuszczalny.

Rozróżnia się nieistnienie i nieważność aktu prawnego, tym samym nieistnienie i nieważność małżeństwa. Jest to znaczna różnica teoretyczna, natomiast w odniesieniu do przedmiotu pracy, bez znaczenia. Skargę o stwierdzenie nieważności małżeństwa wnoszono z urzędu lub na żądanie strony (§ 94). Z urzędu miało to miejsce, jeżeli występowała jedna z przeszkód wymienionych w §§ 56 (małżeństwo z osobą uprowadzoną), 62 (bigamia), 63 (wyższe święcenia kapłańskie, uroczyste śluby zakonne), 64 (różnica religii), 65 (pokrewieństwo), 66 (powinowactwo), 67 (cudzołóstwo), 68 (małżonkobójstwo), 75 (brak uroczystego oświadczenia woli) i 119 (ograniczenia przy zawieraniu ponownego małżeństwa).

Ważność małżeństwa mogła być też przedmiotem dochodzenia z urzędu także po śmierci jednego lub obojga małżonków, o ile osoby zainteresowane, uprawnione z ustawy, żądały dochodzenia i orzeczenia nieważności celem urzeczywistnienia swych roszczeń prywatnoprawnych, sędzia sądu karnego, lub jeżeli leżało to w interesie państwa, odpowiednia władza administracyjna.

Na zasadzie art. 43 kpc powództwo ze stosunku małżeństwa, jeśli przynajmniej jedna ze stron ma obywatelstwo polskie, można było wytoczyć według ostatniego wspólnego zamieszkania w Polsce, gdy choć jedno z małżonków w nim przebywało. W sytuacji braku takiej podstawy powództwo wytaczano według miejsca pobytu osoby pozwanej, a gdy i tej nie dało się ustalić, według miejsca zamieszkania powoda. Art. 4 kpc mówił o prawach stanu, czyli sprawy niemajątkowe małżeńskie, a także sprawy familijne, a art. 43 kpc mówił o sprawach ze stosunku małżeństwa tj. separacja, rozwód, unieważnienie. Różnica sprowadzała się do tego, iż art. 4 zezwalał na pozywanie obywatela polskiego przed sądem zagranicznym,

natomiast art. 43 przewidywał właściwość wyłączną dla obywateli polskich, a nie miał zastosowania dla cudzoziemców.

Według zasad prawa międzynarodowego prywatnego z roku 1926 Polska nie zastrzegła sobie wyłącznego orzecznictwa w sprawach małżeńskich. Według art. 17 ust. 3 mogą być właściwe dla obywateli polskich za granicą władze kraju pobytu, o ile stosowały prawo polskie. Odnośnie uznania orzeczeń sądów zagranicznych w Polsce obowiązywała zasada, że dotyczyło to obywateli polskich i stosowano prawo polskie. O wykonywaniu orzeczeń sądów zagranicznych mówił art. 17 ust. 3 ustawy prawo prywatne międzynarodowe, która stawiała identyczne wymagania do uznania orzeczeń jak art. 7 Konwencji haskiej. Kwestia wykonania orzeczenia sądu zagranicznego zachodziła tylko wtedy, gdy Polska zawarła konwencję o wykonalności wyroku. Polska jednak takiej konwencji nie zawarła.

Jeżeli podczas procesu o unieważnienie małżeństwa okazało się, że strony wiedziały o przeszkodzie do zawarcia małżeństwa, która była im znana, a rozmyślnie ją zataiły należało nałożyć na nich karę wskazaną w ustawie karnej o ciężkich wykroczeniach policyjnych (§ 102 u.c.). Prawo przewidywało, że strona miała prawo dochodzić odszkodowania.

Natomiast jeśli chodzi o właściwość rzeczową, zgodnie z art. 13 § 2 ustęp 1 kpc spory o prawa niemajątkowe i łącznie z nimi roszczenia majątkowe należały do właściwości sądu okręgowego. Właściwość miejscową regulował zaś art. 43 kpc. Powództwo ze stosunku małżeństwa, jeśli przynajmniej jedna ze stron miała obywatelstwo polskie, wytoczyć należało przed sądem ostatniego wspólnego zamieszkania małżonków w Polsce. Gdy jedno z małżonków nie przebywało w tym miejscu, powództwo należało wytoczyć według miejsca zamieszkania pozwanego, a jeżeli dopiero nie było tej podstawy, według miejsca zamieszkania powoda. Art. 4 kpc zezwalał na wytaczanie skargi przeciw obywatelowi polskiemu przebywającemu za granicą, art. 43 zaś ustanawiał właściwość wyłączną wtedy gdy jedna ze stron jest obywatelem polskim. W konsekwencji jeżeli małżonkowie mieli ostatnie wspólnie miejsce zamieszkania w Polsce i oboje lub jedno z nich mieszkało w Polsce, to miejsce wytoczenia powództwa stanowi ich wspólne miejsce zamieszkania (ostatnie). Natomiast właściwość strony pozwany była w przypadku wspólnego miejsca zamieszkania poza Polską, a jedno z nich stale w Polsce przebywało oraz jeżeli małżonkowie nie mieli wspólnego miejsca zamieszkania w Polsce i żadne z nich w kraju nie przebywało. W sytuacji braku zachodzenia przesłanek z art. 43 kpc, wchodził w grę art. 17 liczba 3 prawa prywatnego międzynarodowego, według którego dla małżonków, którzy posiadają obywatelstwo polskie,

bądź polskie obywatelstwo było ich ostatnim, jakie posiadali wspólnie, to właściwe są władze polskie lub władze państwa ich miejsca zamieszkania.

Według § 4 gdy chodziło o stwierdzenie przyczyny nieważności, sąd nie był związany żądaniem pozwu ani przyznaniem faktów, mógł też dopuścić dowód, którego strony się rzekły lub któremu się sprzeciwiły oraz zażądać złożenia przysięgi przez świadków i biegłych, chociażby strony go od tego zwolniły. KPC jak i PCA stał na stanowisku, że dowód z przesłuchania stron mógł być dopuszczony dopiero po wyczerpaniu innych środków dowodowych.

Podstawą każdej skargi musiała być odpowiednia przeszkoda małżeńska. Rozkład procentowy poszczególnych przeszkód wyglądał następująco: bigamia (§ 62 u.c.) – 23,81%, następnie: groźba (§ 55 u.c.) – 18,10%, brak ważnych zapowiedzi (§ 70 u.c.) – 14,29%, impotencja (§60 u.c.) – 13,33%, choroba psychiczna (§ 48 u.c.) – 10,48%, niewłaściwy duchowny (§ 75 u.c.) – 5,71%, różnica religii (§ 64 u.c.) – 4,76%, ciąża (§ 2,86%, brak zezwolenia dla małoletniego (§ 49 u.c.) – 2,85%, błąd (§ 57 u.c.) – 1,90%, inne – 1,91%.

Po wypływie skargi o nieważność małżeństwa przewodniczący sądu powoływał obrońcę węzła małżeńskiego z listy adwokatów wykonujących zawód w okręgu sądu. Obrońcę węzła małżeńskiego ustanawiano w sprawach o rozwód, o unieważnienie małżeństwa oraz o stwierdzenie nieistnienia małżeństwa.

Procedura cywilna austriacka nie normowała ciężaru dowodu. Każda strona miała przedstawiać stan faktyczny zgodnie z prawdą, przedstawiać środki dowodowe i udowodnić fakty przez nią popierane, jednakże sąd miał zbadać dowody na podstawie materialnego kierownictwa procesowego, zawierającego element inkwizycyjny. Natomiast polski kpc nie zawierał postanowienia w kwestii rozkładu ciężaru dowodu.

Wyroki sądów orzekające nieważność zawartego małżeństwa miały znaczenie deklaratoryjne, a nie konstytutywne, bo nie tworzyły nowego stanu rzeczy, jak to się ma przy rozwodzie, lecz stwierdzały tylko stan istniejący, tzn. że nie ma ważnego małżeństwa, wobec braku od początku warunków ważności. Wyrażenie „unieważnienie małżeństwa” było zatem nieściśle. Nieważność zawarcia małżeństwa nie powodowała nieważności małżeństwa z mocy samego prawa (*ipso iure*), lecz dawało jedynie podstawę do unieważnienia małżeństwa w drodze powództwa. Jedynie brak zachowania istotnej formy tj. przyjęcia oświadczenia o zawarciu związku małżeńskiego, powodował małżeństwo nie istniejące. Małżeństwo nieważnie zawarte wywierało od razu wszelkie skutki prawne małżeństwa ważnego, a stawało się nieważnym dopiero przez to, że zostanie na żądanie jednego z małżonków unieważnione

przez sąd. Jak długo unieważnienie małżeństwa nie zostanie, po przeprowadzonym postępowaniu sądowym, tak, żaden z małżonków ani żadna inna osoba nie mogła się powoływać na nieważność małżeństwa, a wszelkie władze musiały uważać takie małżeństwa za ważne zawarte, a tym samym i za wywołujące pełne skutki małżeństwa ważnego.

Wyrok sądu duchownego wydany w granicach przyznanych mu delegacji miał takie samo znaczenie jak wyrok sądu państwowego, czyli równorzędne, a nie nadrzędne. Dochodziło czasem do absurdalnych wyroków, całkowicie sprzecznych z prawem, lecz ważnych. W literaturze wspomina się o wyroku sądu konsystorskiego ewangelicko-reformowanego w Warszawie uznanego za pozbawionego skutków prawnych na obszarze Małopolski dlatego, że wyrokiem tym orzeczono rozwód małżeństwa, w którym w chwili zawierania małżeństwa obie strony były katolikami, co uznano za sprzeczne z § 111 u.c., nie badając kwestii, czy w danej sprawie żądanie rozwodu winno być oceniane na podstawie przepisów obowiązujących w byłym zaborze austriackim. Sądy duchowne nie podlegały kontroli Sądu Najwyższego, a jedynie, stosownie do art. 45 prawa o ustroju sądów powszechnych, mogły być przed Sądem Najwyższym rozstrzygane spory kompetencyjne. Gdy sąd duchowny nie zastosował się co do prawa, które według prawa międzydzielnicowego prywatnego powinno być uwzględnione, nie będzie można uznać tego wyroku za pozbawionego doniosłości nawet ze stanowiska, któremu dał wyraz Sąd Najwyższy w wielu sprawach małżonków, którzy mieli ostatnie wspólne miejsce zamieszkania na obszarze prawa austriackiego.

W stosunku do sądów innych dzielnic sądy duchowne uważane były za równorzędne sądom państwowym. Ich orzeczenia uznawano bezwarunkowo i nie można było badać czy zachodziła właściwość miejscowa, czy też personalna i czy sprawa została należycie osądzona. Można było prowadzić jedynie badanie przed sądem cywilnym czy sąd duchowny innej dzielnicy był uprawniony do orzekania w sprawach małżeńskich.

§111 PCA stanowił, że „węzeł ważnego małżeństwa między osobami katolickimi może rozwiązać tylko śmierć jednego małżonka. Taksamo nierozzerwalny jest węzeł małżeński, jeżeli w chwili zawarcia małżeństwa nawet tylko jedna strona była wyznania katolickiego.” Odmiennie tę kwestię regulowało prawo rosyjskie, czyli prawo obowiązujące na Litwie. W przypadku przynależności małżonków do różnych wyznań chrześcijańskich istniała możliwość pobłogosławienia małżeństwa przez duchownych obu wyznań.

Według prawa austriackiego należało rozpoznawać skutki małżeństwa na dzień

zawarcia małżeństwa, natomiast w prawie rosyjskim istotne było który duchowny pierwszy pobłogosławił małżeństwo oraz jakiego wyznania jest pozwany w chwili wniesienia pozwu.

Obywatel polski, który przeniósł się do innej dzielnicy i mieszkał tam minimum dwa lata, podlegał przepisom obowiązującym w tej nowej dzielnicy. Wobec powyższego jeżeli mieszkaniec Krakowa zawarł w byłym zaborze austriackim małżeństwo z ewangelikiem, a zostało ono wpieryw pobłogosławione przez pastora, to po dwuletnim pobycie w Wilnie, mógł wnosić o rozwód w tym mieście. Taka możliwość w Krakowie była wykluczona.

Pierwszy przypadek do małżeństwo katolików z byłego zaboru austriackiego, którzy umawiają się wzajemnie, że małżonek zmieni wyznanie na augsbursko-reformowane. Następnie żona katoliczka pozywa męża przed sąd konsystorski wyznania augsbursko-reformowanego w Wilnie. Strony nie podnoszą zarzutu braku właściwości sądu, a ponadto proces toczy się bez udziału obrońcy wężła małżeńskiego. Dla przyspieszenia sprawy strony polecają swoim pełnomocnikom uznania natychmiastowej prawomocności wyroku. Inny przykład dotyczył sytuacji, w której jeden z małżonków małżeństwa katolickiego w byłym zaborze austriackim nie zgadzał się na rozwód. Wówczas małżonek, któremu bardzo zależało na rozwodzie przenosił się do Wilna, meldował się na okres minimum sześciu tygodni. Oczywiście małżonek taki deklarował zmianę wyznania. Pozywał swoją małżonkę przed sąd konsystorski ewangelicko – reformowany, a stronę pozwaną wskazywał jako nieznaną z miejsca pobytu. Sąd co prawda zamieszczał ogłoszenie w Monitorze Polskim o toczącym się postępowaniu. Jeśli pozwany małżonek tego ogłoszenia nie przeczytał, wówczas powoływano kuratora z grona wileńskich adwokatów. Wynik sprawy był łatwy do przewidzenia. Małżonek, który nie chciał rozwodu dowiadywał się o rozwodzie, gdy już był prawomocny i nic nie można było zrobić. W literaturze międzywojennej wpisywano wprost, że przepisy o rozwodach były omijane wprost, z uwagi na ustawę o prawie międzydzielnicowym prywatnym „według art. 17 tej Ustawy, dla rozwodu lub rozdziału od stołu i łoża właściwym jest prawo, któremu małżonkowie podlegali w chwili rozwodu lub rozdziału, według zaś art. 2, kto zmienia miejsce zamieszkania w Polsce, ten w dziedzinie zdolności osobistej i stosunków rodzinnych podlega prawu nowego miejsca zamieszkania po upływie roku.”

Pojawienie się zmian wyznania i migracji rozwodowych było tylko konsekwencją niedopuszczalności rozwodu. Zmiany wyznania należało wiązać z ustawodawstwem wiążącym przynależność wyznaniową stron, a migracje rozwodowe (rozwody wileńskie) wobec występowania w jednym kraju różnych obszarów prawnych.

Jacek Wilk

